

Paulina Forma

Przestrzenie zagrożeń rodzin wielodzietnych – przegląd badań

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 22,
211-236

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przestrzenie zagrożeń rodzin wielodzietnych – przegląd badań

Spaces of threats of large families – inspection of examinations

Wprowadzenie

Właściwe funkcjonowanie rodziny, adaptacja społeczna dziecka, jego socjalizacja zależą od wielu czynników. Analiza literatury pedagogicznej wykazuje ich dwie podstawowe grupy:

- czynniki endogenne (wiek, płeć, indywidualne cechy, stan zdrowia, ogólny poziom rozwojowy dziecka),
- czynniki egzogenne (związane z środowiskiem rodzinnym, rówieśniczym, szkolnym itp.).

Wśród najczęściej opisywanych czynników egzogennych środowiska wielodzietnego, wymienia się m.in.: ubóstwo, bezrobocie oraz niski poziom wykształcenia rodziców. Pragnę zwrócić szczególną uwagę na ubóstwo, które doniesieniami ostatniego raportu Unicefu wskazuje, że determinuje ono deprywację podstawowych potrzeb¹.

Ubóstwo

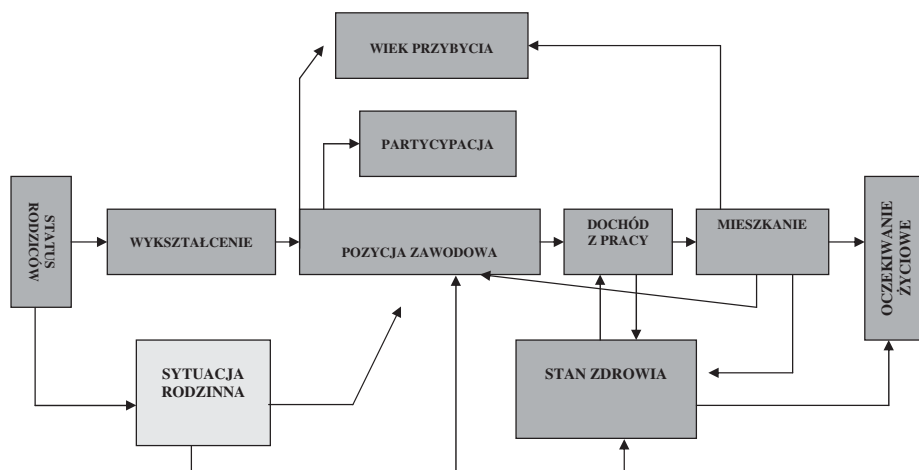
Analiza literatury przedmiotu wskazuje, podobnie jak podkreślają to eksperci Unii Europejskiej, że przyczynami ubóstwa rodzin wielodzietnych są najczęściej: bezrobocie, brak wykształcenia, brak konsumpcji społecznej, niewłaściwa ochrona socjalna państwa, nadmierne zadłużenia rodzin².

¹ *Ubóstwo dzieci. Najnowsze dane dotyczące ubóstwa dzieci w krajach rozwiniętych*, UNICEF, Włochy 2012, s. 3, 25.

² *Natura i kwestia ubóstwa*, red. W. Toczyński, Warszawa 1991, s. 56.

Zdaniem K. Kortmanna³ ubóstwo rodziny, w tym rodziny wielodzietnej, posiada pewien charakterystyczny wzorzec, w którym podstawowe znaczenie odgrywa struktura społeczno-ekonomiczna. Pierwszym czynnikiem pojawiającym się na drodze do ubóstwa jest status społeczny tej rodziny, określany na podstawie wykształcenia i położenia rodziny. Czynniki te z kolei wpływają na pozycję zawodową rodziców, ta natomiast na sytuację materialną, mieszkaniową i w końcu na oczekiwania życiowe. Centralne miejsce w dynamice ubóstwa rodziny wielodzietnej zajmuje pozycja zawodowa. Uzależniona jest ona nie tylko od wykształcenia, ale i od wieku rozpoczęcia pracy oraz od stanu zdrowia. Ma ona wpływ bezpośredni na sytuację rodziny, stan zdrowia, dochód i udział w konsumpcji różnych dóbr (także kultury), a więc i socjalizację dzieci. Model ubóstwa w ujęciu K. Kortmanna przedstawia schemat 1.

W realiach polskich można mówić o dwóch rodzajach ubóstwa dotyczących rodzinę wielodzietną: marginalnym i masowym⁴.



Schemat 1. Model dynamiki ubóstwa rodziny wielodzietnej

Źródło: Opracowanie własne na podstawie K. Kortmann, *Was versteht die gegenwertige Armuts – berichterstattung unter Armut? Probleme der Armutsberichterstattung*, „Baden-Wurttemberg in Wort und Zahl” 11, 1986, s. 258.

³ K. Kortmann, *Was versteht die gegenwertige Armuts – berichterstattung unter Armut? Probleme der Armutsberichterstattung*, „Baden-Wurttemberg in Wort und Zahl” 11, 1986, s. 258.

⁴ A. Górska, *Sfera ubóstwa przez pryzmat dochodów*, „Polityka Społeczna” 1985, nr 4, s. 112.

Ubóstwo marginalne powstaje w efekcie indywidualnych sytuacji życiowych rodzin wielodzietnych (np. liczba dzieci w rodzinie, alkoholizm w rodzinie, brak mieszkania, pozostawanie w subkulturze ubogich). Wskaźniki tego rodzaju ubóstwa to przede wszystkim niedożywienie, dezorganizacja życia rodziny, złe warunki mieszkaniowe, niskie wykształcenie, niskie kwalifikacje zawodowe lub ich brak oraz często obserwowalna: przyczyna i skutek, jak np. alkoholizm.

Natomiast ubóstwo masowe ma charakter strukturalny, utrwalony, obejmuje gospodarstwo domowe rodziny wielodzietnej, osiągające dochody nieznacznie wyższe od minimum. Ten rodzaj ubóstwa stanowi obecnie jeden z najistotniejszych problemów społecznych w Polsce. Z jednej strony jego istnienie i obszerny zakres, utrudnia procesy transformacji systemu, z drugiej – pozbawia wiele osób wymagających pomocy socjalnej jakiegokolwiek osłony. Zgodnie z doniesieniami J. Hryniewicz, E. Sierzputowskiej⁵ grupa osób nieuznanych oficjalnie za ubogie nie stanowi przedmiotu zainteresowania organów odpowiedzialnych za politykę społeczną.

Sytuacja materialna statystycznej rodziny wielodzietnej w porównaniu z innymi typami gospodarstw domowych od lat nie tylko, że jest najgorsza, ale jej ubóstwo pogłębia się coraz bardziej. Mamy tu do czynienia z ubóstwem strukturalnym, tzn. sam fakt posiadania większej liczby dzieci w dużej mierze determinuje ubóstwo.

Zasięg ubóstwa skrajnego, za którego granicę przyjęto poziom minimum egzystencji⁶, oszacowano w 2007 r. na 6,6% osób wobec 7,8% osób w 2006 r. Stopa ubóstwa relatywnego⁷ wynosiła w latach 2006 i 2007 odpowiednio – 17,7% oraz 17,3%. Odsetek osób żyjących w rodzinach, w których poziom wydatków był niższy od tzw. ustawowej granicy ubóstwa⁸ wynosił: 15,1% w 2006 r., natomiast 14,6% – w 2007 r.; przy czym ten niewielki spadek wartości wskaźnika zagrożenia ubóstwem ustawowym miał miejsce przy utrzymaniu w 2007 r. takiej samej nominalnej wartości progu ubóstwa, jaki obowiązywał również w końcu 2006 r. (od 1 października).

⁵ J. Hryniewicz, E. Sierzputowska, *Ubóstwo w Polsce w 1992 roku*, Raport nr 18, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Warszawa 1992, s. 2–3.

⁶ Minimum egzystencji ustalone przez IPiSS uwzględnia jedynie te potrzeby, których zaspokojenie nie może być odłożone w czasie, a konsumpcja niższa od tego poziomu prowadzi do biologicznego wyniszczenia.

⁷ Procent osób w gospodarstwach domowych o wydatkach poniżej 50% średnich miesięcznych wydatków ogółu gospodarstw domowych.

⁸ Kwota, która zgodnie z obowiązującą ustawą o pomocy społecznej, uprawnia do ubiegania się o przyznanie świadczenia pieniężnego.

W 2007 r. zaobserwowano dalszy spadek liczby gospodarstw domowych żyjących w sferze ubóstwa subiektywnego. Odsetek gospodarstw domowych, których poziom dochodów był niższy od subiektywnych granic ubóstwa⁹, wyniósł w IV kwartale 2007 r. 17,4% (wobec 18,3% w IV kwartale 2006 r.).

Korzystne zmiany przejawiające się głównie spadkiem wskaźników zagrożenia ubóstwem skrajnym, odnotowano w 2007 r. zarówno w przypadku mieszkańców miast, jak i wsi. Zmniejszył się zasięg ubóstwa ekonomicznego wśród gospodarstw domowych z dziećmi na utrzymaniu – w tym wśród rodzin niepełnych.

W literaturze przedmiotu podkreśla się, iż rodziny wielodzietne zagrożone są ubóstwem ze względu na występujący w nich bardzo często, względnie trwałe syndrom cech, który powoduje kwalifikację tej kategorii rodzin do grup najbardziej zagrożonych. W świetle dotychczasowych doniesień badawczych są to takie rodziny wielodzietne, które są obciążone wychowaniem młodego pokolenia, których poziom wykształcenia i związane z tym kwalifikacje rodziców ograniczają możliwości zarobkowe i rodzą zagrożenie bezrobociem i trudności w powrocie do aktywności zawodowej. Trudności te potęguje fakt zamieszkiwania na terenach wiejskich i małych miastach, w regionach dotkniętych upadkiem rolnictwa państwowego lub zakładów reprezentujących schyłkowe gałęzie przemysłu.

W świetle analiz dotychczasowych badań przeprowadzonych w Polsce w budżetach gospodarstw rodzin wielodzietnych ograniczona jest konsumpcja. Redukcje dotyczą najczęściej żywności, odzieży, rezygnacji z wyjazdów dzieci, ograniczenia wydatków na cele edukacyjne. Powoduje to w następstwie izolację społeczną i kulturową, a więc zaburzoną socjalizację dzieci, a nawet marginalizację i powstanie kultury ubóstwa¹⁰.

Dla oceny zjawiska ubóstwa w stosunku do wielodzietności istotne jest również określenie jego głębokości, której powszechnie stosowaną miarą jest wskaźnik luki dochodowej lub wydatkowej¹¹. Z badań budżetów gospodarstw domowych wynika, że w 2007 r. wskaźniki głębokości ubóstwa kształtowały się na takim samym poziomie jak w 2006 r. Wskaźnik średniej luki wydatkowej

⁹ Według metody lejdejskiej. Subiektywne granice ubóstwa dla określonego typu gospodarstw domowych odpowiadają mniej więcej poziomowi dochodów deklarowanych przez respondentów jako ledwie wystarczające.

¹⁰ W. Misiak, *Ubóstwo, w: Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa 1999, s. 44.

¹¹ Wskaźnik ten informuje, o ile procent przeciętne dochody (wydatki) gospodarstw uznanych za ubogie są niższe od wartości przyjętej za granicę ubóstwa.

zarówno dla gospodarstw o wydatkach niższych od ustawowej granicy ubóstwa, jak i dla gospodarstw żyjących w sferze ubóstwa relatywnego wyniósł 21%. Poziom wydatków gospodarstw domowych ze sfery ubóstwa skrajnego był niższy średnio o 19% od minimum egzystencji przyjętego w danym roku za granicę ubóstwa. W przypadku gospodarstw żyjących w sferze ubóstwa subiektywnego, średnia luka dochodowa wynosiła zarówno w 2006, jak i w 2007 r. – ok. 26%.

Analiza wyników z 2007 r. potwierdza wnioski z lat poprzednich dotyczące społecznego¹² zróżnicowania zasięgu ubóstwa w Polsce. Czynnikiem decydującym o statusie społecznym, w tym o sytuacji materialnej jednostki i jej rodziny, jest miejsce zajmowane na rynku pracy. Ubóstwem zagrożone są przede wszystkim osoby i rodziny osób bezrobotnych. W 2007 r. wśród gospodarstw domowych, w skład których wchodziła przynajmniej jedna osoba bezrobotna, stopa ubóstwa skrajnego wynosiła ok. 16%, podczas gdy wśród gospodarstw, w których nie było osób bezrobotnych – ok. 5%.

Zasięg ubóstwa jest wyraźnie zróżnicowany w zależności od grupy społeczno-ekonomicznej, a więc w zależności od przeważającego źródła utrzymania. W najtrudniejszej sytuacji były rodziny, których podstawę utrzymania stanowiły świadczenia społeczne (stopa ubóstwa skrajnego – 24,5%). Bardziej niż przeciętnie narażeni na ubóstwo są członkowie gospodarstw, których podstawę utrzymania stanowiły renty (ok. 11% w sferze ubóstwa skrajnego) oraz gospodarstwa rolników (ok. 10% osób żyjących poniżej minimum egzystencji). Pauperyzacji sprzyja również wykonywanie niskopłatnej pracy. Dotyczy to głównie osób o niskim poziomie wykształcenia, pracujących na stanowiskach robotniczych. W rodzinach, których główny strumień dochodów pochodził z pracy najemnej na stanowisku robotniczym, stopa ubóstwa skrajnego kształtowała się na poziomie ok. 9% (wobec ok. 1% wśród gospodarstw utrzymujących się głównie z pracy najemnej na stanowiskach nierobotniczych).

Jak wynika z licznych opracowań GUS, relatywnie najczęściej w ubóstwie żyją rodziny na wsi oraz w małych miasteczkach, a ponad 10-procentową stopę ubóstwa skrajnego odnotowano w 2007 r. w województwach: świętokrzyskim, warmińsko-mazurskim, lubelskim i podlaskim. Wyróżnione województwo świętokrzyskie stanowi teren zamieszkania badanych rodzin wielodzietnych.

¹² Należy mieć na uwadze, że badania nie wskazują ubóstwa związanego z dysfunkcjami rodziny: ciężką chorobą, starością, czy też ze środowiskami patologicznymi. Poza tymi badaniami są również osoby bezdomne.

Można więc prognozować, iż głębokie ubóstwo w 2007/2008 r., podobnie jak w latach poprzednich, związane jest przede wszystkim z bezrobociem (zwłaszcza przy niskim poziomie wykształcenia głowy gospodarstwa domowego), a także z wielodzietnością oraz z faktem zamieszkania w małych ośrodkach miejskich, na wsi, a szczególnie na obszarach dotkniętych bezrobociem strukturalnym¹³.

Jak widać dokładnie na wykresie 1, rodziny wielodzietne są zagrożone czynnikiem takim, jak ubóstwo w stopniu wielokrotnie większym niż np. rodziny rencistów, emerytów czy osób samotnie wychowujące potomstwo. Pojawienie się w rodzinie każdego kolejnego dziecka, co można dostrzec na wykresie, zwiększa znacznie prawdopodobieństwo popadnięcia w ubóstwo, w tym w skrajne ubóstwo. Względem zaburzającego funkcjonowanie rodzin wielodzietnych ubóstwa, pojawiła się w Polsce próba rozwiązania, której przykładem może być ulga podatkowa na dziecko wychowujące się w rodzinie wielodzietnej. Wprowadzenie ulgi podatkowej na dzieci w powszechnym mniemaniu poprawiło sytuację materialną rodzin wielodzietnych, gdyż to one mogą odpisać od podatku najwięcej. Problem polega jednak na tym, że często mogą tylko teoretycznie, gdyż dochody takiej rodziny (i tym samym płacony podatek dochodowy) są zbyt niskie, aby ulgę w pełni (albo choć większej części) wykorzystać¹⁴.

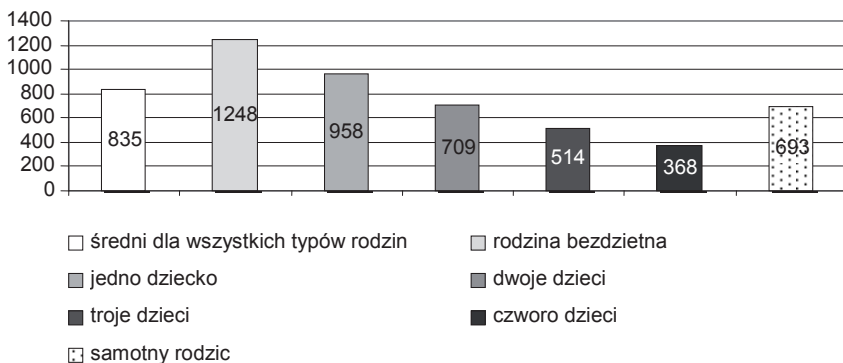
Należy zaznaczyć, iż kwota ulgi (ok. 100 zł miesięcznie na dziecko) stanowi niewielki procent kosztów utrzymania dziecka, nie może więc być jedynym mechanizmem wspierania rodziny. Jak zaznaczają ekonomiści, ulga ta (w przypadku możliwości odpisania jej w całości) najwyżej rekompensuje większe obciążenia podatkowe rodzin dużych, które z racji większych potrzeb ponoszą (chodzi tu szczególnie o podatek VAT).

Rodziny wychowujące czworo i więcej dzieci statystycznie na uldze korzystają znacznie mniej niż rodziny mniejsze. Powoduje to dalsze pogłębienie różnicy w dochodach, która dzieli rodziny małe i duże. Na rodzinnej uldze podatkowej zyskują więc najwięcej rodziny małe i zamożne. Ilustruje to wykres 1.

Warto przywołać, analizując czynniki zaburzające funkcjonowanie rodzin wielodzietnych, niedawno przygotowany przez Centrum im. Adama Smitha raport na temat kosztów wychowania dzieci w Polsce. Wyniki tych badań przedstawia tabela 1.

¹³ *Sytuacja gospodarstw domowych w 2007 r. w świetle wyników badań budżetów gospodarstw domowych*, GUS, Materiał na konferencję prasową w dniu 28 maja 2008 roku.

¹⁴ P. Wosicki, *Rodziny wielodzietne muszą odejść?!*, „Głos dla życia” 2008, nr 4, s. 14–16.



Wykres 1. Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na osobę w rodzinie według liczby dzieci

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS z 2006 r.

Tabela 1. Koszt wychowania dzieci w Polsce

Wiek dziecka	Z jednym dzieckiem	Z dwójką dzieci	Z trójką dzieci	Z czwórką dzieci
0–20	160,000	280,000	376,000	376,000
0–25	210,000	380,000	526,000	672,000

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Centrum im. Adama Smitha, Warszawa 2008.

Odnosząc się do danych zaprezentowanych w tabeli, można stwierdzić, iż miesięczny przykładowy koszt utrzymania jednego dziecka w rodzinie czworodzietnej to kwota około 600 zł. Tymczasem dodatek do zasiłku rodzinnego, przysługujący wielodzietnym rodzinom ubogim, wynosi 80 zł na trzecie i kolejne dziecko, co wraz z 40 zł „zwykłego” zasiłku daje kwotę 120 zł i stanowi 20% kosztów utrzymania dziecka.

Inaczej przedstawia się sytuacja np. w Wielkiej Brytanii, Szwecji, Irlandii, Francji, Hiszpanii czy Niemczech. W Wielkiej Brytanii rodzice otrzymują 16,50 GBP tygodniowo na pierwsze dziecko aż do ukończenia przez nie 16 roku życia oraz 11,05 GBP na każde kolejne dziecko. Dodatkowa ulga odpisywana od podatku przysługuje rodzicom o odpowiednio niskich dochodach. W Szwecji rodzice otrzymują rocznie odpowiednio 11 400 SEK (ok. 4480 zł) na pierwsze i drugie dziecko, 14 448 SEK (6140 zł) na trzecie dziecko, 20 520 SEK (8710 zł) na czwarte dziecko oraz 22 800 SEK (9680 zł) na każde kolejne dziecko. W Hiszpanii rodzice mogą sobie odliczyć rocznie 1400 euro na pierwsze dziecko, 1500 na drugie, 2200 na trzecie oraz 2300 na czwarte dziecko.

Ponadto dodatkowa ulga w wysokości 1200 euro przysługuje na dziecko poniżej 3 roku życia, a ulga odpisywana od podatku (non-wastable) w wysokości 1200 euro adresowana jest do pracujących kobiet wychowujących dziecko do lat 3. Dodatkowo rodziny o odpowiednio niskich dochodach mogą otrzymać transfer pieniężny w wysokości maksymalnie 291 euro na każde dziecko. We Francji z kolei obowiązuje rozbudowany system podatkowy, który przewiduje względem rodzin wielodzietnych: dodatki pieniężne z tytułu posiadania dzieci, system bezpłatnego szkolnictwa, kartę dużej (licznej) rodziny, upoważniającą m.in. do ulg w opłatach komunikacyjnych (30% przy 3 dzieci, 40% przy 4, 50% przy 5), dającą prawo do bezpłatnego wstępu do muzeów, parków, pływalni, pierwszeństwo do stołówek, świetlic i prawo do kredytu potwierdzonego wydatkami niezbędnymi (300 euro na rodzinę na rok i na wydatki szkolne do 18 roku życia dziecka), system dopłat socjalnych dla rodzin w trudniejszej sytuacji materialnej, lokalne rozwiązania sprzyjające rodzinom, rozbudowaną działalność stowarzyszeń na rzecz rodziny¹⁵.

Analiza ubóstwa wśród rodzin wielodzietnych oraz wynikających z niego nierówności społecznych ma zasadnicze znaczenie, gdyż na gruncie pedagogiki czy polityki społecznej nie zawsze dostrzega się, że bieda doświadczana w rodzinie w dzieciństwie¹⁶ może mieć trwałe konsekwencje dla funkcjonowania człowieka czy nawet społeczeństwa.

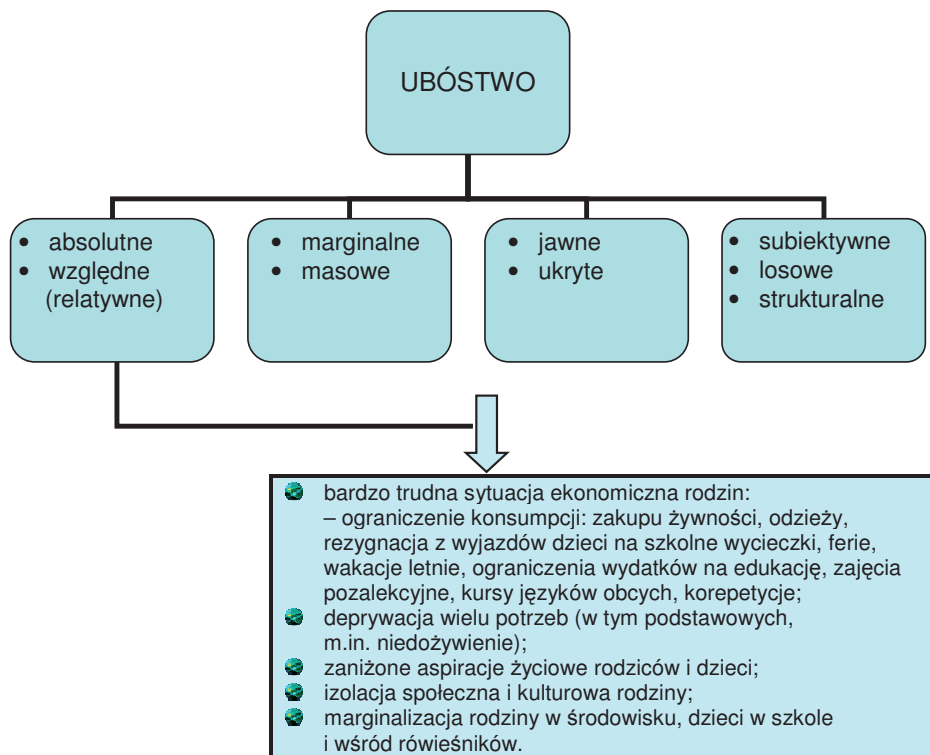
Nawiązanie do szczegółowej analizy wielodzietności w aspekcie ubóstwa w niniejszym artykule, ma za zadanie zobrazowanie ubóstwa jako czynnika zagrażającego prawidłowej socjalizacji dziecka wywodzącego się z takiej kategorii rodzin.

Ponadto takie stanowisko przyjęte na potrzeby teoretycznego opisu interesujących mnie zagadnień koreluje z pierwotnie obranym podejściem kreacji środowiskowej. Jest nią reprezentowana na gruncie polskim m.in. przez B. Smolińską-Theiss, W. Theissa, M. Czerpaniak-Walczak, J. Tarnowskiego orientacja o charakterze „humanistyczno-poznawczym”. Istota tej orientacji metodologicznej zawiera się włączeniu badania z działaniem modernizacyjnym¹⁷.

¹⁵ *Barnbidrag och flerbarnstillägg*, Uppdaterad 080101, Försäkringskassans, s. 1(6), www.forsakringskassan.se

¹⁶ Badania dotyczące dziecięcych doświadczeń biedy przeprowadziła B. Smolińska-Theiss w miasteczku Węgrów na Mazurach. Wynika z nich, iż dzieci postrzegają zjawisko biedy w trzech wymiarach: 1) jako przeciwieństwo dobrobytu, 2) jako indywidualną niezaradność człowieka, 3) upadającą gospodarkę, bezrobocie, kryzys ekonomiczny; B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo w małym mieście*, Warszawa 1993, s. 117.

¹⁷ B. Smolińska-Theiss, *Badanie przez działanie w pedagogice społecznej*, w: *Badanie i działanie – w poszukiwaniu metod organizowania środowiska wychowawczego*, red. B. Smolińska-Theiss, Warszawa 1988, s. 37.



Schemat 2. Ubóstwo – konsekwencje dla rodzin wielodzietnych i wychowujących się w nich dzieci

Źródło: B. Matyjas, *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*, Warszawa 2008, s. 180.

Stąd teoretyczna analiza ubóstwa, jako czynnika zagrażającego właściwemu funkcjonowaniu rodziny wielodzietnej, a tym samym prawidłowej socjalizacji dziecka, stanowi implikację do szerszych analiz oraz praktycznych działań. Inspiruje do organizowania różnych form działania z dzieckiem i rodziną wielodzietną (poprzez pracę kulturalną, akcje socjalne czy obserwację)¹⁸.

Bezrobocie

Kolejnym czynnikiem, będącym uwarunkowaniem pierwszego okresu transformacji, uniemożliwiającym prawidłowe funkcjonowanie rodziny wielodzietnej, a tym samym wpływającym negatywnie na poziom życia wielu ro-

¹⁸ Tamże.

dzin wychowujących dużą liczbę dzieci, jest bezrobocie, a współcześnie także podstawowa globalna tendencja w sferze pracy, jaką jest systematyczne zmniejszanie się zatrudnienia. W wielu publikacjach z lat dziewięćdziesiątych można odnaleźć wizję świata, w którym na skutek rozwoju *high technology* wystarczy 20% zdolnej do pracy populacji, aby utrzymać światową gospodarkę w jej rozmachu¹⁹. Bezrobocie, które przekroczyło w marcu 2002 r. liczbę 3 milionów, miało charakter recesyjno-transformacyjny, a miejscami również strukturalny – zwłaszcza, jeśli chodzi o obszary zacofane gospodarczo, typowo rolnicze i obciążone likwidacją państwowych gospodarstw rolnych. Dotknęło ono przeważnie ludzi młodych, częściej kobiety niż mężczyzn, a także osoby legitymujące się najniższym poziomem wykształcenia. Spowodowało degradację społeczną i ekonomiczną, którą najdotkliwiej odczuły rodziny wielodzietne i niepełne²⁰.

Współcześnie wadliwe rozwiązania prawne i administracyjne w zakresie pracy i przedsiębiorczości – nadmierne regulacje, spowalniają ekonomię, zmniejszają konkurencyjność gospodarki narodowej na globalnym rynku, powodując jednocześnie zniechęcenie przedsiębiorców do śmiałego inwestowania i zatrudniania. Jest to widoczne szczególnie na lokalnych rynkach pracy. Za ostatnią, a jakże ważną zależność zwiększającą poziom i stopę bezrobocia w Polsce uznano kiepski stan oświaty szkolnej i pozaszkolnej, który nie wychowuje, nie uspołecznia, ani też nie wyposaża w umiejętności tak potrzebne do swobodnego funkcjonowania na rynku pracy²¹.

Ostatnie dane szacunkowe Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wskazują, iż w sierpniu 2009 r. stopa bezrobocia wyniosła 10,8 procent. Uszczegółowieniem są raporty, według których wzrost stopy bezrobocia został odnotowany w 10 województwach.

Na powiększający się poziom bezrobocia w Polsce wpływa również wzrost napływu ludności w wieku produkcyjnym. Przebieg procesów demograficznych w Polsce wskazuje, że w latach 1990–2010 mamy do czynienia z istotnym wzrostem zasobów pracy. Wzrost liczby ludności osiągnącej wiek produkcyjny powiększał się stopniowo od początku lat dziewięćdziesiątych i będzie wzrastać systematycznie do 2010 r.²²

¹⁹ H-P. Martin, H. Schumann, *Pułapki globalizacji. Atak na dobrobyt i demokrację*, Wrocław 2000, s. 203.

²⁰ Tamże, s. 79.

²¹ K. Model SJ, *Chrześcijanin wobec rynku i bezrobocia*, Gniezno 13 III 2004 (www.apraca.pl).

²² S. Golinowska, *O przyczynach bezrobocia i polityce jego zwalczania*, „Polityka Społeczna” 2001, nr 3, s. 13.

Ogólne cechy polskiego bezrobocia przedstawiają liczne raporty, opracowania i strony internetowe GUS²³.

Wymienione sytuacje potwierdzają, iż bezrobocie stanowi czynnik zagrażający właściwemu funkcjonowaniu rodziny wielodzietnej.

Biorąc pod uwagę fakt, że liczba bezrobotnych w województwie świętokrzyskim według stanu na 31.08.2009 r. wyniosła 78 624 osoby, w tym:

- 17 095 bezrobotnych do 25 roku życia (21,7%),
- 41 032 bezrobotne kobiety (52,2%),
- 41 788 bezrobotnych zamieszkałych na wsi (53,1%),
- 63 797 bezrobotnych bez prawa do zasiłku (81,1%),
- 14 827 bezrobotnych z prawem do zasiłku (18,9%),
- 3309 bezrobotnych niepełnosprawnych (4,2%),

można przypuszczać, iż w wymienionych wyżej grupach znajduje się znaczna część rodzin posiadających co najmniej troje dzieci, dla których szansa znalezienia pracy jest zła lub bardzo zła.

Obserwowalny w Polsce znaczący ubytek miejsc pracy, spowodowany racjonalizacją i modernizacją gospodarki, polega na zwiększeniu efektywności działania dawnych i obecnych przedsiębiorstw państwowych. W stosunku do rodzin wielodzietnych, co sugerują często osoby zakładające taki typ rodziny, za mały jest jeszcze rozwój przedsiębiorczości oraz prywatnych firm. Obecnie miejsca pracy są likwidowane również w sprywatyzowanych przedsiębiorstwach, po zrealizowaniu pakietu socjalnego, jak również w prywatnych firmach, które starają się dopasować do rynku²⁴.

Duże i długotrwałe bezrobocie może również prowadzić do powstawania sfer ubóstwa oraz do jego dziedziczenia²⁵. Można zatem sądzić, że zasadne jest określenie, iż województwo świętokrzyskie jest to tzw. enklawa biedy.

Warto zauważyć, iż skutki bezrobocia w obszarze Kielc są dotkliwe nie tylko dla samych bezrobotnych z rodzin wielodzietnych, ale również całego społeczeństwa (wysokie koszty świadczeń socjalnych, wysokie podatki, niewykorzystany potencjał ludzkiej pracy, poczucie zagrożenia bezrobociem osób pracujących, nasilenie się społecznej patologii: trudności wychowawcze)²⁶.

²³ <http://www.stat.gov.pl> [17.05.2006].

²⁴ J. Fitt, *Spoleczne przeciwdziałanie bezrobociu – doświadczenia lokalne*, w: *Spoleczne aspekty bezrobocia. Skutki i przeciwdziałanie*, red. M. Seweryński, J. Wojtyła, Katowice 2002, s. 54–55.

²⁵ B. Matyjas, *Dzieciństwo w rodzinie bezrobotnych w środowisku małego miasta*, Kielce 2003, s. 66–67.

²⁶ D. Gęsička, *Długoterminowe bezrobocie*, „Rynek Pracy” 1992, nr 11–12, s. 9–36.

W literaturze pedagogicznej wskazuje się na występowanie wielu barier związanych z rozwojem społecznym i kulturalnym dziecka z rodziny bezrobotnej. Odnosząc się do sytuacji dziecka z rodziny wielodzietnej dotkniętej bezrobociem, należy podkreślić, iż dziecko takie odczuwa odmienność swojej sytuacji zwłaszcza na tle rówieśników. Najczęściej wyraża się to niezaspokojeniem potrzeb (jedzenia, posiadania odpowiedniej odzieży, obuwia, wyposażenia szkolnego), spowodowanym brakiem pieniędzy.

Odczuwanie własnej sytuacji jako gorszej niż sytuacja rówieśników prowadzi do stopniowej izolacji środowiskowej i ograniczenia kontaktów z kolegami. Dzieci mają wówczas poczucie wstydu, uznając warunki życia własnej rodziny za gorsze.

Koncentrując się na „tytułowym” dziecku z rodziny wielodzietnej, należy zaznaczyć, iż takie postrzeganie sytuacji rodzinnej może stać się przyczyną alienacji społecznej, zaburzonej socjalizacji. Potrzeba kontaktów rówieśniczych jest naturalną potrzebą wieku adolescencji. Ograniczenie ich jest z pewnością mocno odczuwalne przez dziecko. Jednak jeszcze bardziej dotkliwie jest odsunięcie dziecka z rodziny wielodzietnej przez rówieśników, społeczna ekskluzja, tj. strukturalny brak możliwości uczestniczenia w „normalnym” życiu społecznym, bezsilność, bezradność wobec zwielokrotnionych trudów własnego życia oraz powodowane nimi izolacja i napiętnowanie społeczne²⁷.

Brak akceptacji ze strony społeczności szkolnej, rówieśniczej może także wynikać z braku możliwości rozwijania wspólnych zainteresowań, zwłaszcza w sytuacji, gdy jest to związane z dodatkowymi wydatkami z budżetu rodziny (odpłatnością za zajęcia).

Pogorszenie sytuacji materialnej i życiowej bezrobotnych rodzin posiadających większą liczbę dzieci przynosi także konsekwencje w postaci nowych uwarunkowań kształtowania się postaw i zachowań oraz ocen otaczającej ich rzeczywistości i uznawanych wartości. Brak pracy rodziców osłabia w dzieciach poczucie wartości pracy, utrudnia właściwą socjalizację, kształtowanie właściwych postaw wobec własnej przyszłości. Potencjalne skutki tego potęguje sytuacja na rynku pracy²⁸.

²⁷ Wykład monograficzny dr R. Szarffenberga, „Marginalizacja i wykluczenie społeczne,” <http://www.ips.uw.edu.pl/rszarf/wykluczenie/>

²⁸ B. Balcerzak-Paradowska, *Dzieci w rodzinach bezrobotnych*, „Przyjaciel Dziecka” 1995, nr 5–6, s. 3–5.

Bezrobocie bezwzględnie zagraża egzystencji rodziny, a także niesie ryzyko negatywnych, traumatycznych doświadczeń biedy, o czym w literaturze pedagogicznej pisały m.in. B. Matyjas²⁹, B. Smolińska-Theiss³⁰.

W pedagogicznym podejściu badawczym szczególnie ważne wydaje się być zaakcentowanie realizacji procesu socjalizacji (pierwotnej i wtórnej), doświadczeń socjalizacyjnych w sytuacji zagrożenia bezrobociem.

Wspomniane ubóstwo i analizowane bezrobocie nie stwarzają warunków do prawidłowego funkcjonowania rodziny wielodzietnej, do wszechstronnego rozwoju dzieci, rozbudzania ich zainteresowań, kształtowania pozytywnego systemu wartości, właściwych wzorów i norm postępowania, wprowadzania w obszar kulturowy.

Potwierdzają to wnioski A. Kotlarskiej-Michalskiej³¹ oraz M. Szymańskiego³², z których wynika, że istnieje niebezpieczeństwo dziedziczenia przez dzieci upośledzonego statusu rodziny, a także doświadczania ograniczeń również w formie zmiany planów, aspiracji, rozwijania uzdolnień, co może prowadzić do tzw. inkluzyj społecznej – powtórnej socjalizacji.

Problemy rodzin wielodzietnych dotkniętych bezrobociem „powoli” stają się przedmiotem dyskusji, zarówno wśród przedstawicieli ośrodków naukowych, centralnych instytucji państwowych (Kancelarii Sejmu, Departamentu Rodziny i Kobiet), Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Departamentu Badań Społecznych GUS, Związków Zawodowych, Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych. Systematycznie śledząc doniesienia owych debat na użytek niniejszej pracy, wyciągnięto wniosek, iż trudne warunki życiowe są również skutkiem zaniechania przez państwo wielu funkcji opiekuńczych, braku prorodzinnej polityki społecznej. Zagrożona została przede wszystkim zasada równych szans dla młodego pokolenia, co wiąże się z licznymi zagrożeniami także dla zdrowia młodego pokolenia. W rodzinach wielodzietnych dotkniętych problemem bezrobocia występuje nawet zjawisko niedożywienia, braku możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb.

Wyrównanie szans dzieci ubogich jest dziś wyzwaniem, jakie stoi przed całym społeczeństwem, nie tylko zobowiązanym do tego instytucjom czy stowarzyszeniom. Bo, aby zapewnić właściwą socjalizację dzieci, należy przede

²⁹ B. Matyjas, *Dzieciństwo w rodzinie bezrobotnych*, s. 68–70.

³⁰ B. Smolińska-Theiss, *Dzieciństwo w małym mieście*, s. 212.

³¹ A. Kotlarska-Michalska, *Rodzina a bezrobocie*, „Polityka Społeczna” 1994, nr 5–6, s. 24.

³² M. Szymański, *Bezrobocie a osiągnięcia szkolne dzieci*, „Edukacja” 1996, nr 4, s. 17.

wszystkim dać im jednakowy dostęp do edukacji, opieki zdrowotnej, dóbr kultury. Winno to być jednym z najpilniejszych i najważniejszych zadań w polityce społecznej państwa³³.

Niski poziom wykształcenia

Na kształtowanie się potrzeb rozwojowych młodego pokolenia: edukacyjnych, kulturowych, wypoczynkowych, wpływają wzorce wyniesione właśnie z domu rodzinnego, a aspiracje rodziców stanowią pierwszy wzorzec w tym zakresie. Zależy on jednak w dużej mierze od poziomu wykształcenia. Wiele doniesień na gruncie pedagogiki, socjologii i psychologii potwierdza fakt, iż niski poziom wykształcenia rodziców może stanowić jeden z elementów zaniżania pozycji dziecka z rodziny wielodzietnej i nieumiejętne rozwiązywanie pojawiających się problemów, aż po występowanie dysfunkcji czy nawet patologii³⁴. Dotychczasowe badania potwierdzają, iż w większości rodzin o niskim poziomie wykształcenia rodziców dzieci przygotowywane były do zdobycia konkretnego zawodu, poprzez naukę w zasadniczych szkołach zawodowych. Mimo iż z czasem dostrzeżono, że uzyskanie wykształcenia jedynie w tych szkołach jest niewystarczające dla uzyskania pracy, to spośród absolwentów tego typu placówek rekrutuje się większość młodzieży bezrobotnej. Niestety wiele rodzin wielodzietnych po prostu nie mogło spełnić planów edukacyjnych swych dzieci, napotykały one na przeszkody, przede wszystkim barierę trudności finansowych. Stąd tendencja, że dzieci z tych rodzin rzadziej uczestniczą w zajęciach pozalekcyjnych i pozaszkolnych, rozwijających indywidualne zainteresowania.

Różnice w warunkach życia i rozwoju polegają także na częstszym włączaniu się dzieci z rodzin wielodzietnych do prac domowych. Jest to najczęściej pomoc w opiece nad młodszym rodzeństwem i udział w innych pracach. Jest to również przejaw realizowanego modelu rodziny wielodzietnej, z tradycyjnym podziałem zadań i ról, gdzie kobietę obciążają prace na rzecz rodziny, nawet wówczas, gdy jednocześnie pełni funkcję współżywiicielki, stąd zadania te reali-

³³ B. Balcerzak-Paradowska, *Wokół wielodzietności*, „Problemy Rodziny” 1998, nr 4, s. 12.

³⁴ Z. Gałązka, wystąpienie podczas seminarium z cyklu „Polityka społeczna wobec rodziny” – Współczesne problemy rodzin wielodzietnych, 4.11.1997, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, cyt. za: H. Żeglicka, *Rodziny wielodzietne*, „Polityka Społeczna” 1988, nr 3, s. 33.

zuje często przy pomocy dzieci. Na mężczyźnie zaś spoczywa obowiązek tworzenia podstaw materialnej egzystencji rodziny.

Obecnie sytuacja ta nieco się zmienia. Modyfikacja wspomnianego modelu w kierunku bardziej partnerskiego układu obserwowalna jest głównie wśród rodzin młodszych i o wyższym poziomie wykształcenia. Wówczas obowiązki dzieci z rodzin wielodzietnych nie ograniczają się jedynie do pomocy w domu, choć na terenach wiejskich znaczna część dzieci z tych rodzin masowo i ciężko pracuje w gospodarstwach rolnych rodziców.

Tendencja pozytywnych zmian zaznacza się już od kilku lat. Wyższa edukacja rodziców powoduje, że mają oni wyższą świadomość roli dziecka w rodzinie. Zdaniem I. Kowalskiej³⁵ i D. Żukowskiej³⁶ jest to świadoma wielodzietność, obserwowalna m.in. w Szwajcarii czy Niemczech.

Pomoc i wsparcie wobec rodziny wielodzietnej

Analizując środowisko rodziny wielodzietnej pod kątem rozwiązań pomocowych i wspierających, należy odnieść się do wskazań badaczy. Adaptacje tych rodzin do nowych, ciągle zmieniających się warunków społecznych „odbijają” się niekorzystnie w postaci traumy społeczno-kulturowej okresu transformacji³⁷. Trudne do rozwiązania okazały się (na co wskazywały przytoczone badania) problemy ubóstwa, bezrobocia, niskiego wykształcenia i innych czynników, wymagające wnikliwej diagnozy społecznej rodzin wielodzietnych. Diagnoza stanowi bowiem punkt wyjścia do podejmowania działań pomocowych i wspierających. Powinna być zatem szybka i trafna, przygotowana (opracowana) przez profesjonalistów.

W doniesieniach naukowych szczególne miejsce zajmuje diagnoza polityki społecznej (w rozumieniu jej jako praktyki społecznej) oraz rozpoznanie ogólnopolskich i lokalnych form pomocy. Zwrócili na to uwagę m.in. J. Hrynkiwicz, L. Bosek, M. Sokółski, P. Wosicki, B. Balcerzak-Paradowska, B. Matyjas, A. Stopińska, A. Rutkowska³⁸.

³⁵ I. Kowalska, S. Kostrubiec, G. Kowalska, *Warszawska rodzina wielodzietna w latach siedemdziesiątych*, Warszawa 1984, s. 128.

³⁶ D. Żukowska, *Świadoma wielodzietność*, „Nasz Dziennik”, nr 50, 28.02.2001, s. 3.

³⁷ P. Sztompka, *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 78.

³⁸ A. Rutkowska, *Wielodzietność – problem socjalny i próby pomocy*, „Praca Socjalna” 2002, nr 3, s. 29.

Nadrzędną funkcją przyjętych przez wymienionych autorów założeń pomocy w modelu państwa obywatelskiego (*welfare society*) powinna być relacja na płaszczyźnie społeczeństwo (rodzina wielodzietna) – państwo, oparta na zasadzie pomocniczości i interwencji.

Uszczegółowiając, zasada pomocniczości względem rodzin wielodzietnych winna zakładać wspomaganie funkcji rodziny a nie przejmowanie jej zadań. Wiąże się to z tak zorganizowanym systemem pomocy społecznej, który ma gwarantować rodzinie zagrożonej, możliwość samodzielnego decydowania o wyborze najkorzystniejszej formy pomocy dla jej członków. Druga zasada zakłada z kolei konieczność natychmiastowej interwencji państwa i społeczeństwa w sytuacjach, w których rodzina wielodzietna nie radzi sobie w sytuacjach trudnych, kryzysowych, konfliktowych, gdy pomocniczość ogranicza się do wspierania rodziny w realizowanych przez nią funkcjach³⁹.

Czynnikiem różnicującym zakres i formy pomocy rodzinom wielodzietnym jest przede wszystkim stopień zagrożenia tej rodziny w wypełnianiu przez nią funkcji opiekuńczo-wychowawczej, socjalizacyjnej⁴⁰. W literaturze pedagogicznej podkreśla się, iż sytuacje zagrożenia często wynikają z naruszenia dobra dziecka w rodzinie, kształtują się na różnym podłożu zarówno o charakterze wewnątrzrodzinnym, jak też zewnątrzrodzinnym⁴¹.

Kwestia doboru i wykorzystania określonych metod pomocy, pracy socjalnej, pracy socjoterapeutycznej z rodziną wielodzietną wymaga ustalenia: które zakresy lub struktury życia rodzinnego są zagrożone, które czynniki wywołują brak stabilności życia rodzinnego, jak długo trwa niepożądany stan zagrożenia, jaką metodę pracy należy zatem przyjąć za najkorzystniejszą wobec zaistniałych potrzeb.

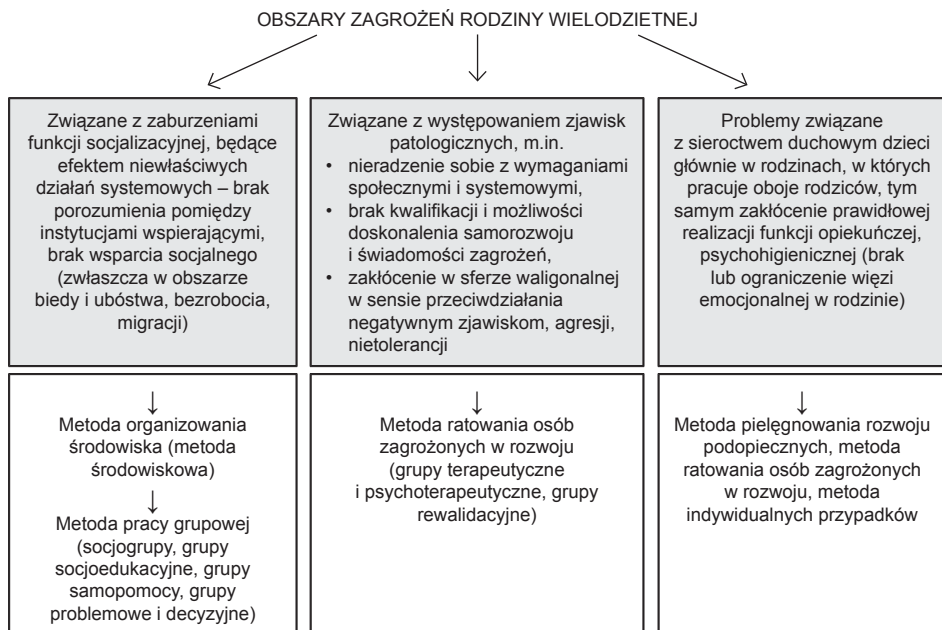
Obszary zagrożeń funkcji opiekuńczej, wychowawczej i socjalizacyjnej oraz proponowane w stosunku do nich metody pomocy ilustruje schemat 3.

Nawiązując do tegoż schematu, wymienione metody stanowią propozycję ich zastosowania w kontekście wspomnianych funkcji i zjawisk im zagrażającym. Problemy rodzin wielodzietnych, wymieniane w doniesieniach różnych dyscyplin naukowych, można w większości przykładów umiejscowić jako zadania i jednocześnie wyzwania dla pracy socjalnej.

³⁹ L. Dyczewski, *The Family in a Transforming Society*, Lublin 1999, s. 124.

⁴⁰ P. Forma, *Uwarunkowania funkcji opiekuńczo-wychowawczej w rodzinach wielodzietnych*, w: *Opieka i wychowanie w rodzinie, szkole i środowisku*, red. B. Matyjas, R. Stojeczka-Zuber, Kielce 2007, s. 13–24.

⁴¹ J. Biała, *Wsparcie czy bezpośrednia pomoc rodzinom ryzyka*, „Edukacja” 2003, nr 2(82), s. 16.



Schemat 3. Obszary zagrożeń i metody pomocowe względem rodzin wielodzietnych

Źródło: Opracowanie własne na podstawie J. Białą, *W poszukiwaniu modelu pracy socjalnej w sytuacjach złożonych zagrożeń rodzinnych*, w: *Rodzina jako środowisko pracy socjalnej. Teoria i praktyka*, red. B. Matyjas, J. Białą, Kielce 2007, s. 161.

Wiele polskich rodzin wielodzietnych nie zostało przygotowanych na radykalną transformację i jej skutki, począwszy od sprostania trudnościom ekonomicznym, wynikającym ze zmian i charakteru rynku pracy poprzez pluralizm wartości zakorzenionych, tradycyjnych oraz tych, które określają „zachodni” styl życia i znane są jako „westernizacja” czy „mcdonaldyzacja”⁴². Silny wpływ obcych kultur wymusił nowe zachowania polskiej rodziny wielodzietnej. Wyraźnie widać dziś konieczność systemowego działania względem tej kategorii rodzin.

Zatem pomoc i wsparcie rodzin mających troje i więcej dzieci wiązać się powinno nie tylko z socjalnym obszarem i nie tylko w pełnieniu funkcji pracownika socjalnego czy pracownika służb społecznych.

Kierunek działań pomocowych powinien być wyraźnie zaakcentowany w zadaniach i celach pracy m.in.:

- a) placówek edukacyjnych (oświatowych) – szkoły (jako środowiska silnie kształtującego osobowość młodego pokolenia)

⁴² G. Ritzer, *Mcdonaldyzacja społeczeństwa*, Warszawa 1999, s. 8.

- b) placówek opiekuńczo-wychowawczych
- c) placówek opieki zdrowotnej
- d) instytucji służb społecznych
- e) placówek pozaszkolnych
- f) Kościoła.

Konieczność podejmowania współpracy i tzw. systemowości działania wiąże się z właściwą, trafną diagnozą problemów rodzin wielodzietnych, dostosowania określonej metody pracy. Społeczny system wspomagania w środowisku lokalnym powinien uwzględniać zatem złożoność problemów, określenie indywidualnego modelu pomocy opierającego się na diagnozie poziomu zagrożenia poszczególnych funkcji rodziny⁴³.

Zasygnalizowane tu obszary zagrożeń wymagają konkretnych odniesień, tj. form pracy z rodzinami doświadczającymi tych problemów. Skutecznymi metodami w zakresie rozwiązania takich problemów mogą być: metoda grupowa oraz metoda środowiskowa.

Metoda grupowa, jak sugeruje jej nazwa, nie ma zastosowań ograniczonych tylko do pracy socjalnej. Na gruncie pedagogiki społecznej została zdefiniowana przez A. Kamińskiego⁴⁴, który wyróżnił trzy odmiany metody grupowej: rozwojowo-wychowawczą, rewalidacyjną, psychoterapeutyczną.

Obszar zagrożeń rodziny wielodzietnej będący następstwem braku działań osłonowych i niedoskonałości działań systemowych wymaga także działań o charakterze interwencyjnym, tj. interwencji kryzysowej, która zdaniem D. Kubackiej-Jasieckiej⁴⁵ określana jest jako pomoc indywidualna dla osób w kryzysie, dynamiczna forma oddziaływania krótkoterminowego koncentrująca się na szerokim zakresie zjawisk, mogących mieć wpływ na równowagę emocjonalną jednostki (dziecka), rodziny, grupy. Interwencja kryzysowa odwołuje się i czerpie również z rozmaitych innych form oddziaływania i pomocy, co pozwala uznać ją za humanistycznie zorientowaną, eklektyczną i wieloaspektową formę pomocnych oddziaływań wobec osób z kręgu ryzyka kryzysowego.

Tak rozumiana interwencja względem rodzin wielodzietnych ma na celu zgodnie ze wskazaniem B. Matyjas⁴⁶ umożliwienie rodzinie poradzenia sobie

⁴³ J. Biała, *Zagrożenia w wychowaniu dziecka we współczesnej rodzinie polskiej*, Kielce 2006, s. 106–118.

⁴⁴ A. Kamiński, cyt. za: J. Szmagałski, *Metoda grupowa w pracy socjalnej*, w: *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa 1995, s. 242.

⁴⁵ D. Kubacka-Jasiecka, *Interwencja kryzysowa*, w: *Psychologia kliniczna*, red. H. Sęk, t. 2, Warszawa 2005, s. 245.

⁴⁶ B. Matyjas, *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*, Warszawa 2008, s. 138.

z przejściowym brakiem równowagi wywołanym wydarzeniem krytycznym, np. bezrobociem.

Typologia metod grupowych uwzględnia zatem wspieranie rozwoju osobowości dziecka z rodziny wielodzietnej, które mniej lub bardziej świadomie identyfikuje się z celami i wartościami grupy, jaką stanowi jego rodzina. Ponadto ma na celu usprawnienie społecznego funkcjonowania.

Zatem zastosowanie szeroko zaakceptowanej w polskiej literaturze metody może stanowić implikację do efektywnych i bardziej szczegółowych działań, wspierających rodzinę wielodzietną, dotkniętą problemami społecznymi.

Refleksja nad indywidualnym losem dziecka z rodziny wielodzietnej prowadzi do wniosku, iż los ten warunkowany jest różnymi czynnikami i okolicznościami, których korzenie w większości tkwią w otoczeniu jednostki⁴⁷.

W literaturze przedmiotu istota środowiskowego działania, tj. metoda środowiskowa (inaczej metoda organizowania środowiska), ma bogate tradycje. Znana była od dawna w literaturze angielskiej, jak też w amerykańskiej teorii i praktyce pracy socjalnej. Taka praca realizowana jest w zorganizowanej działalności instytucji i organizacji zwanej służbami społecznymi (ang. *social services*) lub służbami dla ludzi (ang. *human services*). Obejmuje nie tylko pomoc o charakterze ekonomicznym, ale również działalność terapeutyczną, rewalidacyjną, resocjalizacyjną oraz edukacyjną skierowaną do wszystkich osób, które mają trudności w społecznym funkcjonowaniu, np. w wyniku niskiej pozycji społecznej, defektów fizycznych, psychologicznych, zaburzeń emocjonalnych, interpersonalnych czy uzależnień.

Należy więc jednoznacznie stwierdzić, że może mieć ona zastosowanie względem rodzin wielodzietnych, gdyż jej celem zasadniczym jest wspomaganie rozwoju, odnosząc się zarówno do członków rodzin wielodzietnych, jak i warunków, w jakich te osoby żyją.

Warto również podkreślić wtórne cele wspomnianej metody. Są nimi, zgodnie ze wskazaniem T. Pilcha⁴⁸: cele opiekuńcze oraz kompensacja.

Warunkiem skuteczności tej metody jest rozbudzenie sił społecznych, tzw. ochotniczych organizatorów życia zbiorowego⁴⁹.

W taki sposób rozumiane współczesne metody pracy z rodziną wielodzietną to szeroko rozumiana praca socjalna. Warto zaznaczyć, iż terminu „socjalna

⁴⁷ T. Pilch, *Metoda organizowania środowiska*, w: *Pedagogika społeczna*, s. 265.

⁴⁸ Tamże, s. 267.

⁴⁹ Badania nad organizacją sił społecznych prowadziła m.in. Katedra Pedagogiki Społecznej, por.: D. Lalak, T. Pilch, *Dezintegracja społeczności lokalnych. Raport z badań*, w: *Patologia społeczna. Przyczyny, objawy, zapobieganie*, red. S. Krukowski, Warszawa 1993.

praca grupowa” używano wcześniej w odniesieniu do metody usprawniającej funkcjonowanie społeczne i w odróżnieniu od terapii grupowej⁵⁰. Obecnie terapię włącza się do pomocy grupowej z tym zastrzeżeniem, iż terapię rodzinną proponuje się wykluczyć z zakresu pracy grupowej.

Terapia rodzinna w kontekście rodzin wielodzietnych wydaje się na użytek niniejszego tekstu ważną metodą, o której wielokrotnie pisano i dyskutowano m.in. podczas wprowadzania reformy systemu opieki w Polsce. Już w chwili jej wprowadzenia (1999) podkreślano konieczność skierowania działań nie tylko na dziecko, ale przede wszystkim na całą rodzinę.

Wyjaśnić również należy problem wykorzystania metody grupowej i metody środowiskowej. Metodę grupową odnosi się do pracy socjalnej w małych zespołach ludzkich, w których stosuje się również różnego typu szkolenia dla pracowników socjalnych przy wykorzystaniu technik pracy socjalnej. W tym znaczeniu metoda grupowa jest środkiem terapii indywidualnej lub pomocą jednostkom w ich lepszym społecznym funkcjonowaniu i rozwoju, jako metoda interwencji w celu usprawnienia relacji społecznych. W tym też widoczny jest dualizm w rozumieniu tej metody. Stąd celowo zróżnicowano owe metody, zgodnie z podziałem H. S. Coffeya z 1952 r. na: psychogrupy, mające na celu emocjonalne zaspokojenie potrzeb ich członków, pojedynczych osób oraz socjogrupy nastawione na realizację celów grupowych, wykorzystując metodę środowiskową.

Uszczegółowiając, metoda środowiskowa ma na celu wspomaganie rozwoju jednostek w środowisku (dziecka w rodzinie wielodzietnej, dziecka z rodziny wielodzietnej w szkole), organizowanie środowiska, działalności wychowawczej przez społeczność i wspólnie z nią. Głównym przedmiotem działalności wychowawczych jest człowiek, a szczególnie jego osobowość. Stąd na potrzeby artykułu zasadne wydaje się skoncentrowanie uwagi na poszczególnych etapach postępowania podczas stosowania wspomnianych metod pracy z rodziną wielodzietną. Są to:

- rozpoznanie potrzeb społeczności lokalnej, braków, zagrożeń,
- organizowanie sił społecznych w celu poprawy sytuacji życiowej,
- opracowanie planu działania,
- koordynacja działań opiekuńczo-wspomagająco-rozwojowych,
- realizacja zamierzeń
- kontrola i doskonalenie.

⁵⁰ J. Szmagałski, *Teoria pracy socjalnej a ideologia i polityka społeczna*, Warszawa 1994, s. 65.

Rozpoznawanie potrzeb rodzin wielodzietnych wymaga zastosowania diagnozy pedagogicznej środowiska. Takie podejście uświadamia konieczność poszukiwania zależności, które ułatwią osiągnięcie celów oraz tych, które utrudniają ich realizację. Stąd osoby odpowiedzialne za realizację działań pomocowych winny uwzględniać działania przeszłe, teraźniejsze i przyszłe oraz siłę oddziaływania środowiska na jednostkę ze względu na warunki, przebieg i rezultaty wychowania, analizować elementy środowiska ze względu na ich rolę w zaspokajaniu różnorodnych potrzeb jednostek lub grup (rodzin wielodzietnych)⁵¹.

Odnosząc się szczegółowo do diagnozy środowiskowej, chcę wyróżnić klasyfikację podstawowych grup czynników, stanowiącą, na co wskazują doniesienia praktyków⁵², zasadniczy przedmiot diagnozy pedagogicznej środowiska rodzin wielodzietnych:

- czynniki materialne (instytucje, zarządzanie, komunikacja, warunki geograficzno-przyrodnicze, stan społecznych i indywidualnych zabezpieczeń socjalnych, usług);
- czynniki psychopedagogiczne – więzi emocjonalne pomiędzy członkami społeczności, możliwości realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczej w szkole, działalność i efektywność pracy nauczycieli, organizacji młodzieżowych, instytucji w środowisku;
- czynniki społeczno-kulturalne – związane z kulturą stosunków międzyludzkich, postawami rodziców wobec szkoły, zwyczajami i obrzędami istniejącymi w środowisku; formy twórczości, postawy wobec zjawisk negatywnych, postawy wobec osób niepełnosprawnych, typ więzi sąsiedzkich, formy uczestnictwa w życiu kulturalnym;
- organizacja życia w środowisku – zagadnienia dotyczące koordynacji życia kulturalnego, funkcjonowania form samorządowych, akcji społecznych, funkcjonowania służby zdrowia, opieki społecznej.

Głównym celem diagnozy środowiskowej jest wykorzystanie jej wyników do podjęcia racjonalnej działalności opiekuńczo-wychowawczej, profilaktycznej, terapeutycznej, kompensacyjnej i ratowniczej. Wyniki tej diagnozy są niezbędne do planowania dalszej działalności wychowawczej. Stąd ten etap postępowania uznać należy za bardzo ważny, zwłaszcza w chwili organizowania sił społecznych i opracowywania planu działalności, jako następnych ogniw metody środowiskowej.

⁵¹ S. Kawula, *Problemy rodziny wielodzietnej*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1980, nr 10, s. 8.

⁵² Z. Skuza, *Świętokrzyska mapa biedy*, oprac. MOPR Kielce, stan na 10.07.2008

Podsumowanie

Mając świadomość zagrożeń prawidłowego funkcjonowania rodziny wielodzietnej oraz różnych rozwiązań pomocowych brak jest nadal jednolitego systemu, całościowo obejmującego dużą rodzinę. Mimo wdrażania w niektórych rejonach (m.in.: Warszawa, Poznań, Gorzów Wielkopolski) dodatkowych form wspierających duże rodziny – „Kart Dużych Rodzin”, nadal nie udało się zbudować ogólnokrajowego modelu pomocy dziecku i rodzinie wielodzietnej. Stworzenie i wdrożenie zatem systemowej pomocy winno być zadaniem nie tylko samorządowców lokalnych, ale wszystkich którzy mają świadomość inwestycji w kapitał ludzki, inwestycji w dużą rodzinę⁵³.

Spośród wielu odmian metody środowiskowej wydaje się najkorzystniejsze wykorzystanie podejścia systemowego w kontekście pomocy rodzinom wielodzietnym. Włączenie pojedynczych osób lub całych grup, tj. rodzin, w działania, w system wsparcia ma wartość terapeutyczną (skoncentrowaną na jednostce) i reformatorską (nastawioną na zmianę środowiska), zgodną z tradycją pomocy socjalnej. Taki system tworzą osoby bliskie: rodzina, współpracownicy, znajomi, których można uznać za system naturalny, nieformalny oraz grupy środowiskowe, infrastruktura społeczna jak: instytucje wspierające, szkoły, szpitale, grupy społeczne. Problem pojawia się wówczas, gdy potrzebujący (klient – rodzina wielodzietna lub jej poszczególni członkowie) z różnych powodów nie może skorzystać z systemów wsparcia: brak wiedzy na ten temat, brak zasobów w środowisku zamieszkania, brak świadomości o znaczeniu takich form wsparcia. To podejście zakłada pracę socjalną w kategoriach systemu zmiany (pracownicy socjalni, organizacje), systemu klientów (jednostki, rodziny, społeczności lokalnej), systemu działania (zespół, w którym pracuje pracownik socjalny na korzyść wywołania pożądanej zmiany) i systemu celu, na który oddziałuje pracownik socjalny, aby uzyskać pożądaną zmianę. Znaczącą rolę w tym podejściu przypisuje się pracownikowi socjalnemu, który ma budować system wsparcia i troszczyć się o poprawne relacje z klientami⁵⁴.

⁵³ Z. W. Stelmaszczyk, *Rola i zadania służb społecznych ds. pomocy dziecku i rodzinie. Perspektywa europejska*, w: *Pomoc dzieciom i rodzinie w środowisku lokalnym. Debata o nowym systemie*, red. M. Raclaw-Markowska, Warszawa 2005, s. 86.

⁵⁴ J. Krzyszkowski, *Między państwem opiekuńczym a opiekuńczym społeczeństwem: determinanty funkcjonowania środowiskowej pomocy społecznej na poziomie lokalnym*, Łódź 2005, s. 166–167.

Metoda grupowa oraz metoda organizowania środowiska znajdują szerokie zastosowanie w różnych warunkach w Europie Zachodniej. Na przykład we Francji, w Strasburgu w postaci tzw. Mission Local, gdzie stworzono system przedsięwzięć mających na celu zintegrowanie społeczności lokalnej, obejmującej przedstawicieli różnych cywilizacji, wier, kultur, dotkniętych bezrobociem, wyalienowanych społecznie.

BIBLIOGRAFIA:

- Balcerzak-Paradowska B., *Dzieci w rodzinach bezrobotnych*, „Przyjaciel Dziecka” 1995, nr 5–6.
- Balcerzak-Paradowska B., *Wokół wielodzietności*, „Problemy Rodziny” 1998, nr 4.
- Biała J., *Wsparcie czy bezpośrednia pomoc rodzinom ryzyka*, „Edukacja” 2003, nr 2(82).
- Biała J., *Zagrożenia w wychowaniu dziecka we współczesnej rodzinie polskiej*, Kielce 2006.
- Dyczewski L., *The Family in a Transforming Society*, Lublin 1999.
- Fitt J., *Społeczne przeciwdziałanie bezrobociu – doświadczenia lokalne*, w: *Społeczne aspekty bezrobocia. Skutki i przeciwdziałanie*, red. M. Seweryński, J. Wojtyła, Katowice 2002.
- Forma P., *Rodzina wielodzietna jako środowisko wychowawczo-edukacyjne. Diagnoza i możliwości wsparcia na przykładzie województwa świętokrzyskiego*, Kraków 2011.
- Forma P., *Uwarunkowania funkcji opiekuńczo-wychowawczej w rodzinach wielodzietnych*, w: *Opieka i wychowanie w rodzinie, szkole i środowisku*, red. B. Matyjas, R. Stojcka-Zuber, Kielce 2007.
- Gałązka Z., wystąpienie podczas seminarium z cyklu „Polityka społeczna wobec rodziny” – Współczesne problemy rodzin wielodzietnych, 4.11.1997, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.
- Gęsicka D., *Długoterminowe bezrobocie*, „Rynek Pracy” 1992, nr 11–12.
- Golimowska S., *O przyczynach bezrobocia i polityce jego zwalczania*, „Polityka Społeczna” 2001, nr 3.
- Górska A., *Sfera ubóstwa przez pryzmat dochodów*, „Polityka Społeczna” 1985, nr 4.
- Hryniewicz J., Sierżputowska E., *Ubóstwo w Polsce w 1992 roku*, Raport nr 18, Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz, Warszawa 1992.
- Kawula S., *Problemy rodziny wielodzietnej*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1980, nr 10.
- Kortmann K., *Was versteckt die gegenwertige Armuts – berichterstattung unter Armuts? Probleme der Armutsberichterstattung*, „Baden-Wurttemberg in Wort und Zahl” 11, 1986.

- Kotlarska-Michalska A., *Rodzina a bezrobocie*, „Polityka Społeczna” 1994, nr 5–6.
- Kowalska I., Kostrubiec S., Kowalska G., *Warszawska rodzina wielodzietna w latach siedemdziesiątych*, Warszawa 1984.
- Krzyszowski J., *Między państwem opiekuńczym a opiekuńczym społeczeństwem: determinanty funkcjonowania środowiskowej pomocy społecznej na poziomie lokalnym*, Łódź 2005, s. 166–167.
- Kubacka-Jasiecka D., *Interwencja kryzysowa*, w: *Psychologia kliniczna*, red. H. Sęk, t. 2, Warszawa 2005.
- Lalak D., Pilch T., *Dezintegracja społeczności lokalnych. Raport z badań*, w: *Patologia społeczna. Przyczyny, objawy, zapobieganie*, red. S. Krukowski, Warszawa 1993.
- Martin H. P., Schumann H., *Pułapki globalizacji. Atak na dobrobyt i demokrację*, Wrocław 2000.
- Matyjas B., *Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska*, Warszawa 2008.
- Matyjas B., *Dzieciństwo w rodzinie bezrobotnych w środowisku małego miasta*, Kielce 2003.
- Misiak W., *Ubóstwo*, w: *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa 1999.
- Palka K., *Uwarunkowania aspiracji życiowych uczniów gimnazjów wiejskich i miejskich*, Kielce 2010.
- Pilch T., *Metoda organizowania środowiska*, w: *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa 1995.
- Ritzer G., *Mcdonaldyzacja społeczeństwa*, Warszawa 1999.
- Rutkowska A., *Wielodzietność – problem socjalny i próby pomocy*, „Praca Socjalna” 2002, nr 3.
- Skuza Z., *Świątokrzyska mapa biedy*, oprac. MOPR Kielce, stan na 10.07.2008.
- Smolińska-Theiss B., *Badanie przez działanie w pedagogice społecznej*, w: *Badanie i działanie – w poszukiwaniu metod organizowania środowiska wychowawczego*, red. B. Smolińska-Theiss, Warszawa 1988.
- Smolińska-Theiss B., *Dzieciństwo w małym mieście*, Warszawa 1993.
- Stelmaszczyk Z. W., *Rola i zadania służb społecznych ds. pomocy dziecku i rodzinie. Perspektywa europejska*, w: *Pomoc dzieciom i rodzinie w środowisku lokalnym. Debaty o nowym systemie*, red. M. Raclaw-Markowska, Warszawa 2005.
- Szmagalski J., *Metoda grupowa w pracy socjalnej*, w: *Pedagogika społeczna*, red. T. Pilch, I. Lepalczyk, Warszawa 1995.
- Szmagalski J., *Teoria pracy socjalnej a ideologia i polityka społeczna*, Warszawa 1994.
- Sztompka P., *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- Szymański M., *Bezrobocie a osiągnięcia szkolne dzieci*, „Edukacja” 1996, nr 4.
- Toczyński W., red., *Natura i kwestia ubóstwa*, Warszawa 1991.
- Ubóstwo dzieci. Najnowsze dane dotyczące ubóstwa dzieci w krajach rozwiniętych*, UNICEF, Włochy 2012.
- Warunki i jakość życia dzieci w krajach rozwiniętych. Analiza porównawcza*, Raport UNICEF, Włochy 2013.

Wawrzak-Chodaczek M., Baryluk M. (red.), *Komunikacja w świecie realnym*, Toruń 2008.

Wosicki P., *Rodziny wielodzietne muszą odejść?!*, „Głos dla życia” 2008, nr 4.

Żukowska D., *Świadoma wielodzietność*, „Nasz Dziennik”, nr 50, 28.02.2001.

Netografia

Wykład monograficzny dr R. Szarffenberga, „Marginalizacja i wykluczenie społeczne,” <http://www.ips.uw.edu.pl/rszarf/wykluczenie/>

<http://www.stat.gov.pl> [17. S. 2006].

Barnbidrag och flerbarnstillägg, Uppdaterad 080101, *Försakringskassans*, s. 1(6), www.forsakringskassan.se

Model K. SJ, *Chrześcijanin wobec rynku i bezrobocia*, Gniezno 13 III 2004 (www.apraca.pl).

STRESZCZENIE

Dzisiejsza przestrzeń społeczna uwidacznia coraz częściej niepokojące zagrożenia, na które narażona jest rodzina wielodzietna. Świadomość rozległości tych zagrożeń daje obraz codzienności dziecka, które żyje niejednokrotnie w ciężkich dla siebie warunkach.

Należy jednak podkreślić, iż zagrożenia prawidłowego funkcjonowania dużej rodziny mogą mieć charakter zarówno wewnątrzrodzinny, jak i zewnątrzrodzinny. Są one także wynikiem okoliczności oraz czynników, które zaburzają równowagę funkcjonalną rodziny posiadającą co najmniej troje dzieci.

Pojawiające się zagrożenia wymagają konkretnych odniesień, tj. form pracy z rodzinami doświadczającymi tych problemów. Skutecznymi metodami w zakresie rozwiązania takich problemów może być interwencja czy też metoda grupowa oraz metoda środowiskowa.

Celem artykułu jest wyłonienie obszarów, które zagrażają funkcjonalności rodziny wielodzietnej, oraz wskazanie metod pomocowych względem rodzin wielodzietnych.

SŁOWA KLUCZOWE: rodzina wielodzietna, przestrzeń, zagrożenia, bieda, ubóstwo, bezrobocie.

SUMMARY

The today's social space more and more often shows alarming threats to which a large family is exposed. The awareness of the extensiveness of these threats is giving

the image to the daily presence of the child which lives many times in heavy for oneself conditions.

One should however emphasize that threats of correct functioning of the larger household can have character both. They are also a result of circumstances and of factors which are upsetting the functional balance of the family having at least three children.

Appearing threats require specific references, i.e. forms of the work with families experiencing these problems. In solving such problems intervention, or also a group method and the environmental method can be effective methods.

Appointing areas which are threatening the functionality of a large family is a purpose of the article and showing aid methods with regard to large families.

KEYWORDS: multi-child family, space, threats, poverty, poverty, unemployment.